



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kategorie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 30.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesów codziennych i wyjątkowych dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYKON: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60. Zmiana adresu kop. 20. Listów nieregularnych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za pierwszą petytową jednorazową lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tobiem k. 40, za tobiem, 3 kol. i naboru kop. 25, za 4 kol. po kop. 18. Drobiazgi przesłane po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

II-ga Aleja № 38.—Telefon № 497.

TEATR URANJA

Program od soboty 20 do poniedziałku 22 Grudnia (włącznie)

CUDZE GRZECHY

wysokie artystyczny dramat w 5-ciu częściach (około 2000 m.) z udziałem słynnej Jenny Porten

WIELE KRZYKU O NIC—(bardzo komiczne)

Na scenie FELEK z nad WISŁY.

Nad program — Na scenie!
Dziś ostatni dzień

M-lle Francario

Muzeum Aleksandra III.
do godz. 8 wiecz.
od godz. 8-jej wiecz.

FARSA

swobodnej treści tylko dla dorosłych.

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.

PROGRAM od soboty 20 do poniedziałku 22 Grudnia 1918r. (włącznie.)

TYGODNIK GAUMONT'A — ostatnie nowości — (z natury.)

CHOROBA MORSKA U LEONA (komiczny)

TRAGEDJA PIĘKNEJ KOBIETY

Dramat współczesny w 3-ech częściach.

NA SCENIE: Pod kierunkiem Fr. Stróżewskiego

BIEDNA SZWACZKA

Wodewil w 1 akcie ze śpiewami Antoniego Wieniarskiego z muz. Adama Wrońskiego

Uwaga: Na zasadzie pozwolenia p. Gubernatora scena po każdym seansie obrazów

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO II Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.

Program od soboty 20 do wtorku 23 Grudnia r. b. (włącznie)

Na żądanie Publiczności - aby dać możność wspaniałemu osobom żyjącym zobaczyć najpiękniejszy obraz chwili obecnej, pozostawiono do wtorku.

KRÓL POWIETRZA

Znakomity dramat współczesny w 5-ciu częściach cały w kolorach. W obrazie: Nadzwyczaj ciekawe doświadczenia naukowe, Katastrofa aeroplanu. Taniec „Tango”. Widoki Paryża z aeroplanu i wiele, wiele innych ciekawych scen.

NA SCENIE: Występy nowego Towarzystwa pod kierunk. W. GŁOGERA — Naczelnik straży

na każdym przedstawieniu Zart sceniczny L. Sztyler-Rackiego.

Częstochowa III Aleja 63

Krakowski

CYRK

Atrakcyjny

R. PAULIUSA

Uwaga! Oprócz wieczornego przedstawienia wielkie popołudniowe z udziałem wszystkich debiutantów. Początek o 3 i pół po południu.

Dziś w poniedziałek 22-go Grudnia b. r.

Wielkie wspaniałe góscinne Przedstawienie

Złożone z 3 wielkich części

Cud XX wieku n'edogadniono tajemnicę-Tylko na krótki czas! Występy głośnego indyjskiego jakira BEN-SAIBA Cwiczenia tajemnicze wyk. będzie p. Ben-Saiba na otwartej arenie w obec sz. publiczności. Występy Głośnego składającego się z dwójki p. p. ZANA Gościny występ słynnego profesora tajemnic magii salonowej CHERRY WILIAMZE Oprócz wyżej podanych gościnnych występów bierze udział cała trupa cyrka. Początek o godz. 8 1/2 wieczorem

Blizsze szczegóły w afiszach. Z poważaniem Dyrektor.

Doktor **PAWEŁ BRONIATOWSKI**

Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34

ChOROBY SKÓRNE, WISÓW PŁCICOWYCH, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-8 popoł.

Panie od 3-4 popołudniu. Stosuje wrodzinyne wstrzykiwanie SALWARSANU (HATA 606 i 914 i badanie krwi na syfilis).

Lekarz **Stefan Barylski**

chrześcijanin

II Aleja № 43 tel. 611.

Przyjmuje od 10-1 i 4 g. 8 p. p.

Gabinety Lecznico-Dentystyczne

R. Filipowicza

II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.

Przyjęcia: D. FILIPOWICZ od 10-1 i od 3-6 p.p. asyst. Lek.-Dent. 9-1 i od 3-7 po połud.

A. DĘBICKI Geometra przysięgły

Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.

Wykonuje wszelkie roboty miernicze.

Kaucjonowane biuro nauzytelciskie Stanisławy Ligęzówny, Teatralna 26. Rekomenduje nauzytelciskielki, froebianki, ochraniarki, bony-

Biuro twarde od 9 rano do 6 p. p.

NA GWIAZDKĘ!

Bilety wizytowe

najładniejsze z drukarni

J. D. Wilkoszewskiego

II Aleja № 26, w Częstochowie.

Na ulicy.

Któż to biegnie po ulicy,
I pędzi coraz krok
Roztargniony, bladolicy
Zapari oddech, ziskrzył wzrok,
Wpadł pod tramwaj, z pod drożdżki
Wywinął się niby kot,
Gdzieś wywrócił dwie kumoszki,
Tu na rower wpadł jak grzmot.

Pobiegł za nim wnet stójkowy,
Za stójkowym ruszył stróż.
Rozpoczął za nim łowy
Wypytyjąc: któż to? któż?...
Może zbrodniar jak dziki?
Może oszust, kaszlar, zbój?...
Biegły za nim przeto krzyki
Trzymaj! Łapaj! Strzelaj! Stój!..

Stanął wreszcie na te słowa...
— A bodaj was porwie kał
Kupić koniak mam Szustowa—
Spieszcie, bo wnet zamkną skład!
Gdy zagadkę rozwiązano,
Tlum ogromny pobiegł z nim,
Bo im wszystkim przypomniano
O wyborzym trunku tym!..

Wieś i miasto.

Dziwne to zaiste, a jednak prawdziwe, że między wsią polską a miastem, między ich mieszkańcami narodowości polskiej, wytworzyła się jakaś niewytłomaczona niechęć. Przeciwny mieszkaniom miasta uważa się za przedstawiciela jakiejś wyższej sfery, wyższej kultury i traktuje wieśniaka z góry, mianując go „chamem” wieśniak natomiast patrzeć nie może na mieszczańską i nazywa go pogardliwie „lykiem”. Wskutek tych niechęci, pomimo wielu wspólnych interesów, między wsią a miastem nie zadzierzgnął się węzeł zaufania i przyjaźni, a więc nie wywiązało się wspól-

działania w pracy społecznej i ekonomicznej. Zbytecznie byłoby dowodzić, że na tem cierpi zarówno jedna jak i druga strona, a przede wszystkim cierpi sprawa narodowa. Na temat stosunków między wsią a miastem w nr. 339 „Gazety Porannej” znajdujemy szereg trafnych uwag, które za rzeczonem piśmie powtarzamy:

„Na dnie skłonności do wzajemnego ośmieszania się—pisze „Gazeta Poranna”—leży głębokie przesądzenie o głębokiej sprzeczności, jaka leży pomiędzy interesami wsi i miasta.

Istotnie na pierwszy rzut oka wydawać się może, że sprzeczność ta jest nie do wyrównania: wieśniak zainteresowany jest w tem, by ceny produktów spożywczych, których jest wytwórcą, były jaknajwyższe, by natomiast wytwórcy przemysłu i rzemiosł które nabywa, były jaknajtańsze.

Wprost przeciwnie jest z mieszkańcem miasta.

Nabywa on artykuły spożywcze, a więc zainteresowany jest w tem, by sprzedawane były po cenie jaknajniższej; zbywa natomiast wytwory rzemiosł, przemysłu, żyje w handlu, w interesie tedy jego leży, by rzemiosło przemysł, handel opłacały się jaknajlepiej.

Ta sprzeczność jest jednak tylko pozorna. W życiu gospodarzem wogóle niema sprzeczności absolutnej interesów, istnieje tylko sprzeczność względna.

Jasną jest bowiem rzeczą, że miastom powodzi się dobrze, gdy ludność wiejska jest zamożna, gdy, jak się to mówi, siła nabywca tej ludności jest znaczna. Klęsce nieurodzaju w rolnictwie towarzyszy zawsze zaostój w stosunkach handlowych.

Z drugiej znow strony, rozwój miast, wzrost zamożności ludności wiejskiej, wzmagają popyt na artykuły spożywcze, na chleb, mięso, mleko, jaja, warzywa, daje więc możność ludności wiejskiej łatwego zbytu produktów w swej pracy.

Łączność interesów wsi i miasta uwidoczniła się doskonale w stosunku tych dwóch składowych czynników społeczeństwa naszego do sprawy żydowskiej.

Ludność polska miast zainteresowana jest bezpośrednio w tem, by mogła się wzmożnić kosztem żydów, by zajęła te stanowiska w handlu, przemysle, rzemiosłach, jakie obecnie zajmują żydzi.

Czy jednak w wyparciu żydów z obecnie zajmowanych stanowisk gospodarczych nie jest również zainteresowana polska ludność wiejska?

Ludność ta musi lokować nadmiar swego przerostu w miastach, w handlu, przemysle, rzemiosłach. Ziemia wszystkich nie wyżywi.

Rolnik, który może znaleźć przyzwoity sposób do życia na piętnastu morgach, z rozpaczą myśleć musi o doli swych synów, jeśli ma ich trzech lub czterech i jeśli wszyscy oni osiągną mają na roli.

Dopóki handel, a w znacznej mierze przemysł i rzemiosło znajdują się w ręku żydów, ludność wiejska ma zatamowany swój odpływ naturalny: do miast, rozpraszać się tedy musi po obcych krajach, wędrować po dalekich lądach, za dalekie morza, gdy w kraju żydzi zabierają ten chleb, który ludności polskiej się należy.

Widzimy tedy, że w odżydzeniu miast naszych zainteresowana jest ludność wiejska.

Zainteresowana jest ona również i dlatego, żydzi, wiażący w swoje ręce cały handel zbożem, mięsem, mdro-

